



Ja, wybierając los swój - wybrałem szaleństwo.

Zbieram pieniądze po to, by po wejściu do secondhandu poczuć się jak Kylie Jenner, a nie Gracjan Roztockci. (w większej mierze potrzebuję nowego telefonu, żeby nie umrzeć we Wrocławiu z powodu własnej głupoty)

Zeskanuj kod qr aparatem telefonu lub wejdź pod adres

<https://zrzutka.pl/7t2hf3>

